

Z KRAJU w skrócie

121 WSI I PGR WOJ. SZCZECIŃSKIEGO OTRZYMAŁO ELEKTRYCZNOŚĆ

W roku bież. zelektryfikowano w woj. szczecińskim 121 wsi i PGR. M. in. ostatnio światło elektryczne otrzymał mieszkaniec wsi Sosnowo i Trzebrów w pow. Pyrzyce. Na ukończeniu są roboty przy zelektryfikacji miejscowości Różycy w pow. Goleniów, Ogólna w pow. Gryfino i Krzyżki w pow. Międzybórz. Wsie te należą do 14 miejscowości, które Szczecińskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa zelektryfikuje ponadplanowo z materiałów i funduszy wygospodarowanych przez brygady w ciągu bież. roku.

NOWY TYP SPRĘŻARKI

Załoga Zakładów Urzędów Technicznych „Zgoda” w Świebodzicach po raz pierwszy w kraju wykonała prototyp sprężarki lopatkowej o wysokiej wydajności. Urządzenie to służy do sprężania powietrza lub gazów. Może więc znaleźć zastosowanie zarówno w kopalniach do sprężania powietrza, jak i w gazowniach.

100 NOWYCH KIN RUCHOMYCH NA SAMOCHODACH MARKI „LUBLIN”

W IV kwartale br. okręgowe zarządy kin otrzymały 100 samochodów marki „Lublin”, które użytkowane są jako kina ruchome. Docierające do tych miejscowości, które nie posiadają własnych kin stałych.

2.800 PIONIERÓW PODJEŁO PRACĘ W ŚLĄSKICH KOPALNIACH

Inteligentna ochotniczego zaczęła do górnictwa, która podjęła

DEPESZA KC PZPR do Z. Dzierżyńskiej

Towarzyszka
ZOFIA DZIERŻYŃSKA
Moskwa

W 50-lecie Waszej działalności politycznej i społecznej - politycznej, w której wiele lat poświęcałaś walce polskiej klasy robotniczej, oraz z okazji odznaczenia Was w związku z tym przez Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Orderem Lenina - Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przesyła Wam najserdeczniejsze gratulacje, życzenia długich lat życia, zdrowia i owocnej pracy dla sprawy socjalizmu.

W imieniu Komitetu Centralnego PZPR
(-) BOLESŁAW BIERUT

Już wkrótce zmodernizowany „M-06” i „Junak 350”

Nasz popularny motocykl „M-06”, inaczej zwany WFM-ka, w najbliższym czasie zostanie unowocześniony. Biuro konstrukcyjne, którym kieruje inż. Ignatowicz, pracuje nad podniesieniem mocy silnika o pół konia — do 4,5 KM. Konstruktorzy dają też do tego, żeby motocykl był trwalszy. W tym celu będzie zastosowany wał korbowy nowej konstrukcji. Dla zapobieżenia zderzającym się nieraz pekanom zbiorników zmieniono ich umocowanie.

Poza tym „M-06” otrzyma licznik-szybszociętnik, elektryczny sygnał dzwinkowy, światła postojowe. Motocykl zyska również na wyglądzie — zamiast okrągłej, zostanie zamontowana estetyczna, trójkątna puszka narzędziowa. Instalacja elektryczna będzie wyposażona w prostownik, przetwarzający dostarczany z prądu prąd zmienny na stały, potrzebny do ładowania akumulatora.

Prócz unowocześnionej WFM-ki wkrótce zobaczymy na ulicach motocykl średniego typu 350 cm³, szczeciński „Junak”, do którego produkcji już przystąpiono. Pieczę nad stroną konstrukcyjną tego motocykla sprawuje również Biuro Konstrukcyjne WFM.

śląscy ZMP-owcy, dała już poważne rezultaty.

Ogółem pracę podjęło ok. 2.800 pionierów.

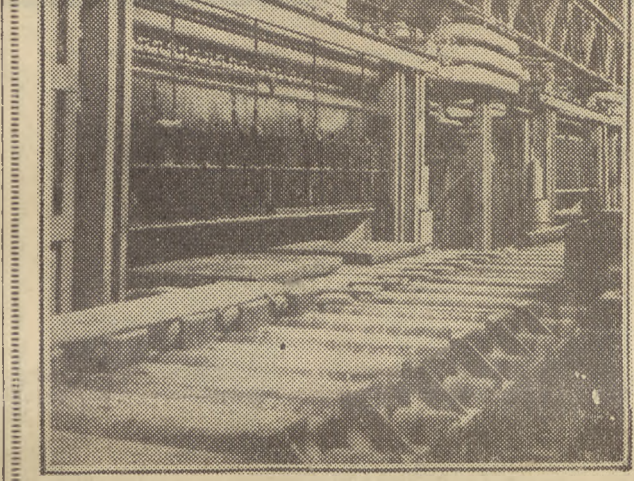
Większość pionierów pracuje już w zakładach węglowych. Powstała też młodzieżowa brygada produkcyjna. Ochotnicy mają w przemyśle węglowym dużo większe zarobki niż te, które mieli w poprzednich miejscach pracy.

PIERWSZA DYSKUSJA W LUBELSKIM KLUBIE STOWARZYSZEŃ TWÓRCZYCH

W nowo otwartym klubie stowarzyszeń twórczych w Lublinie odbyła się pierwsza inauguracja na dyskusję. Liczne zebrania artystów, literatów, plastyków i dziennikarzy rozmawiali o lubelskiej prapremierze sztuki. K. Gruszczyński „Klucz od przepaści”.

SAM NA SAM Z DWOMA WILKAMI

Ostatnio leśniczy Stanisław Ciołkiewicz z Żeleźnikowej, nadleśnictwa Nawojowa w pow. Nowy Sącz podczas obchodu lasu spotkał się oko w oko z dwoma wilkami. W rezultacie „spotkania” okazała wilczyca została zastrzelona na miejscu; drugiemu wilkowi, ciężko rannemu, udało się uciec. Za ułobiczki czeka myśliwego nagroda w wysokości 1000 zł.



W walcowni ciągnie blachy na gorąco Huty im. Lenina został rozpalony ostatni z trzech wielkich pieców przepychanych walcownic. Na zdjęciu: Fragment ciągu pieców przepychanych. (Do art. na str. 3) Fot. — CAF

W Pawłowicach zabłysło elektryczne światło

Dłuża się zimowe wieczory spędzane przy nitym świetle naftowej lampy. Trudno jest rolnikowi doglądać należycie inwentarza, gdy słońce zachodzi już o 4 po południu, a ręczna latarka nie oświetla dostatecznie stajni czy obory.

O ile łatwiej, przyjemniej się żyje, gdy w każdej izbie płonie żarówka, gdy światło elektryczne przodu za gospodarstwa dzień pracy. Całe Pawłowice (w pow. kwidziński) żyły ostatnio oczekiwaniem na wielki dzień, gdy w wiosce zabłyśnie elektryczne światło. Chłopi z zainteresowaniem i niecierpliwością przyglądali się pracy ekipy Gdańskiego Przedsiębiorstwa Elektryfikacji Rolnictwa, której kierownikiem był W. Brzeski. I nie tylko przyglądali się. Na wspólnym zebraniu ekipy i spółdzielców padły zobowiązania. Pracownicy GPER postanowili zakończyć prace 3 dni przed terminem, a spółdzielcy z Pawłowic — wywiązać się całkowicie z obowiązków wobec państwa.

Aż wreszcie długo oczekiwany dzień nadszedł. 23 bm. na 3 dni przed przewidzianym terminem, w Pawłowicach zabłysło elektryczne światło. Wiele słów podzięk i uznania pod adresem brygad Kazimierza Dopierala, Czesława Landowskiego i Henryka Pietrzaka wyrazili chłopi w czasie uroczystego przyłączenia Pawłowic do sieci elektrycznej. Spółdzielcy zdają sobie sprawę, że dzięki elektryczności praca ich stanie się lżejsza, że można będzie zmechanizować wiele robót, wykorzystać właściwie długie, jesienne wieczory. W dowód wdzięczności postanowili pracować lepiej niż dotychczas.

Prawie we wszystkich spółdzielniach produkcyjnych naszego województwa trwają przygotowania do podziału dochodów.

Jak jednak wynika z dotychczasowych meldunków największą trudność w przygotowaniu zebrań sprawują spółdzielnie omyłoty. Daje się to odnieść szczególnie w powiecie kościelskim, gdzie tempo prac omyłotowych jest bardzo wolne.

POM w Kościelnie nie posiada szerokoobrotowych maszyn, inne zaś często się psują. W spółdzielniach Kamierowo i Grabowo prawie na każdej godzinie pracy młocarni przypada godzina przestoju spowodowanego powierzeniem i niedokładnym remontem maszyn. Niewiele lepiej pracują maszyny w spółdzielniach w Bożym Polu, Dolnych Malichach i innych. W tej sytuacji dyrektora POM w Kościelnie powinna położyć kilka szerokoomłotowych maszyn z tych POM i PGR, w których omyłoty już są kończono. Umożliwi to spółdzielcom szybsze przygotowanie zebrań rozliczeniowych.

(Kr.)

GŁOS WYBRZEŻA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 308 (2851) GDANSK, ŚRODA 28 GRUDNIA 1955 R. CEN. 20 GR.

ROLNICTWO POLSKIE w ostatnim roku Planu 6-letniego WYWIAD

z wiceministrem rolnictwa
W. Schayerem

Podajemy obszernie fragmenty wywiadu, jakiego udzielił wiceminister rolnictwa W. Schayer na temat sytuacji naszego rolnictwa w ostatnim roku Planu 6-letniego.

PYTANIE: Wyniki osiągnięte przez rolnictwo w ostatnim roku Planu 6-letniego budzą żywe zainteresowanie całego społeczeństwa — zarówno w mieście, jak i na wsi. Czy nastąpiła w tym roku jakaś zmiana na lepsze, jeśli chodzi o nienadanie rolnictwa za przemyślenie?

ODPOWIEDZ: Nienadanie rolnictwa za rozwojem przemysłu — to sprawa, w której nie można osiągnąć zasadniczego przełomu w ciągu jednego roku.

Można jednak stwierdzić, że rok 1955 przyniósł przyspieszenie tempa wzrostu produkcji rolniej. Średnie plony zbóż w ostatnich latach są o 2 q wyższe od wieśnoletnich średnich z okresu międzywojennego. Oczywiście, i te plony są zdecydowanie niewystarczające dla zaspokojenia naszych potrzeb zbożowych.

Dla oceny osiągnięć w podnoszeniu plonów zbóż w poszczególnych gospodarkach ma znaczenie nie tylko wysokość plonu, ale i obszar, na którym uzyskano ten wysoki plon. Z tego właśnie względu należy szczególnie wysoko ocenić takie wyniki, jak np. osiągnięcie przez spółdzielnię produkcyjną Kulice, w pow. Tczew, przeciętnego plonu zbóż ponad 20 q z ha — z obszaru z górą 700 ha. Według danych Wojewódzkiego Zarządu Rolnictwa w Lublinie, w województwie tym na 430.000 gospodarstw indywidualnych — około 15 proc. osiągnęło plony zbóż ponad 20 q z ha. W zespole PGR Mościce, woj. Koszalin, osiągnęło ponad 34 q z ha pszenicy z obszaru około 50 ha. W każdym z indywidualnych gospodarstw, które przekroczyły 20 q z ha plonu zbóż, znaczna się wydłużyła w tym roku.

Jeżeli mimo to przeciętna krajowa wzrost plonów wciąż jest za mała, to wynika to stąd, że mamy jeszcze w kraju dużą liczbę gospodarstw, których plony kształtują się znacznie niższe przeciętnych. Aparat państwowej służby rolniej, jak i masowe organizacje chłopskie nie potrafiły w dostatecznym stopniu

Proletariusze
wszystkich krajów
łączcie się!

Na morzach świata

PIRACKI WYCZYN
LISYMANOWCÓW

26 bm. lisymanowski okręty wojenne usiłowały porwać chiński statek rybacki nr 51, którego załoga zajmowała się połowem w strzale połowowym 34 stop. 15 minut szerokości północnej i 123 stop. 50 minut, długości wschodniej. Strata ta jest stałym łowiskiem chińskiej floty rybackiej. Przebieg incydentu był następujący: Na statku rybackim pozostawili oni czterech marynarzy. Sam statek usiłował holować.

Znajdujące się w pobliżu miejsca napadli inne chińskie statki rybackie pośpieszyły z pomocą na podietym. Wówczas lisymanowski okręty wojenne otworzyły do nich ogień, musiały jednak pozostawić statek nr 51, uprowadzając ze sobą dwóch chińskich rybaków. Czereli marynarze lisymanowscy, którzy pozostali na pokładzie tego statku, nie zdolali zbiec i zostali doprowadzeni do chińskiej bazy rybackiej.

Komunikat Agencji Nowych Chin stwierdza, że zbójcza prowokacja i piracki wycieczki lisymanowskie wywołały w Chinach głębokie oburzenie.

ZATONIECIE KUTRÓW

Brityjski kuter „Prince Charles” wpadł na skały i zatonął u brzegów Hammerfestu (Norwegia), zginęło 5 marynarzy. Zginęli także pilot norweski. Spokór 13 uratowanych reżników, 8 znajduje się w szpitalu.

W czasie sztormu na Morzu Japońskim zatonął japoński kuter rybacki. Z 18 ludzi załogi tylko 3 zdołało się uratować.

WYŁADUNKU STATKÓW W HAMBURGU

(Inf. wł.). Port w Hamburgu osiągnął w październiku br. swój historyczny rekord (412.000 ton) w przeładunku węgla.

26 października wyładowano w Hamburgu w ciągu 24 godzin siedem statków, każdy z ładunkiem 10.000 ton. Łącznie wyładowano w ciągu doby 76.500 ton amerykańskiego węgla. Przeciętne w czasie między przybyciem statku, a rozpoczęciem wyładunku zredukowano do 55 minut, co jest poważnym osiągnięciem.

(Inf. wł.). Zachodnio-niemiecka flota handlowa składała się w dniu 1 października br. z 2238 statków o 2.333.148 BRT, w tym znajdowało się 2.661 statków towarowych o 2.333.148 BRT, 57 tankowców o 324.581 BRT i 36 statków pasażerskich o 37.605 BRT.

WZBURZONE FALE UNIOSŁY DO MORZA
W pobliżu Malty wzburzone fale uniosły do morza 4 marynarzy brytyjskich z fręgowy „Ulva”. Dwóch uratowano, dwóch nie zdołano odnaleźć.

Od 1 stycznia 26 nowych powiatów

1 stycznia 1956, a więc już za kilka dni, utworzonych zostanie 26 nowych powiatów. Siedzibami powiatowych rad narodowych staną się w związku z tym w woj. warszawskim: Łosice, Ryki, Wyszków i Żuromin; w woj. rzeszowskim — Leżajsk i Ropce; w woj. kieleckim — Białobrzegi, Chmielnik, Kazimierz Wielki, Lipsko i Przysucha; w woj. białostockim — Dąbrowa i Sejny; w woj. bydgoskim — Golubie. Dobryń oraz Radziejów itd.

(Dokończenie na str. 2)

Z obrad II Zjazdu RPR

Dyrektywy w sprawie drugiego planu pięcioletniego

BUKARESZT PAP. 25 grudnia na posiedzeniu popołudniowym II Zjazdu Rumuńskiej Partii Robotniczej referat o dyrektywach II Zjazdu RPR w sprawie drugiego planu pięcioletniego rozwoju gospodarki narodowej Rumunii (1956—1960) wygłosił przewodniczący Rady Ministrów RRL Chivu Stoica.

Stoica stwierdził, że przy końcu drugiego pięcioletnia globalna produkcja przemysłu w kraju zwiększy się 5,4—5,6 raza w porównaniu z 1948 r.

W roku 1960 wydobycie węgla zwiększy się o 80—90 proc. w porównaniu z 1955 r. Projekt dyrektyw przewiduje potężny wzrost produkcji metali. W 1960 r. produkcja surowców 2-2,2 raza, wyrobów walcowanych prawie 2 razy w porównaniu z 1955 r.

Dyrektywy przewidują wzrost globalnej produkcji przemysłu chemicznego 2,5—3 razy, a produkcji przemysłu lekkiego i spożywczego o 50 proc.

Następnie Stoica omówił zadania drugiego planu pięcioletniego w dziedzinie rolnictwa. Przewiduje się — powiedział — że w roku 1960 zbierany będzie o 15 milionów ton, w tym pszenicy i żyta 5,5 miliona ton. Jednocześnie osiągnięty zostanie znaczny wzrost produkcji ziemniaków, fasoli, grochu, wreszcie oraz roślin przemysłowych.



W Szwecji spadły ogromne opady śniegu i panują ostre mrozy. Najcięższa sytuacja jest w zachodniej i północnej części kraju, gdzie mrozy dochodzą do 50 stopni. Na zdjęciu: Folke Brandt i Hans Gustavson pracują przy budowie metra w Sztokholmie. Jak widać na zdjęciu — to przypomina nie budowę, lecz raczej grze ze stalaktytami.

Do młodych robotników!

Weźcie czynny udział w dyskusji nad projektem planu 5-letniego

List Zarządu Głównego ZMP

WARSZAWA PAP. W związku z 10 rocznicą zainicjowania przez Łódzkich ZMP-owców „młodzieżowego wycieczki pracy” Zarząd Główny ZMP opublikował list do młodych robotników. W liście tym czytamy m. in.:

„Ruch współzawodnictwa pracy stał się ruchem ogólnonarodowym — ogarniającym miliony. W tym ruchu nie zabrakło młodzieży, która na wezwanie partii stanęła do walki o Plan 6-letni. Ilekroć ofiarości wykazała się przy budowie kombinatu metalurgicznego im. Lenina w Nowej Hucie — jak radośnie przywitała oddanie do produkcji każdego nowego agregatu. Młodzi byli w pierwszych szeregach tych, którzy poszli odbudować i budować nowe zakłady przemysłowe na ziemiach odzyskanych.

„Jesteśmy w trakcie dyskusji nad projektem planu w każdym zakładzie. Po raz pierwszy jesteście nie tylko jego realizatorami, ale i twórcami. Partia oczekuje, że weźmiecie czynny udział w tej dyskusji.

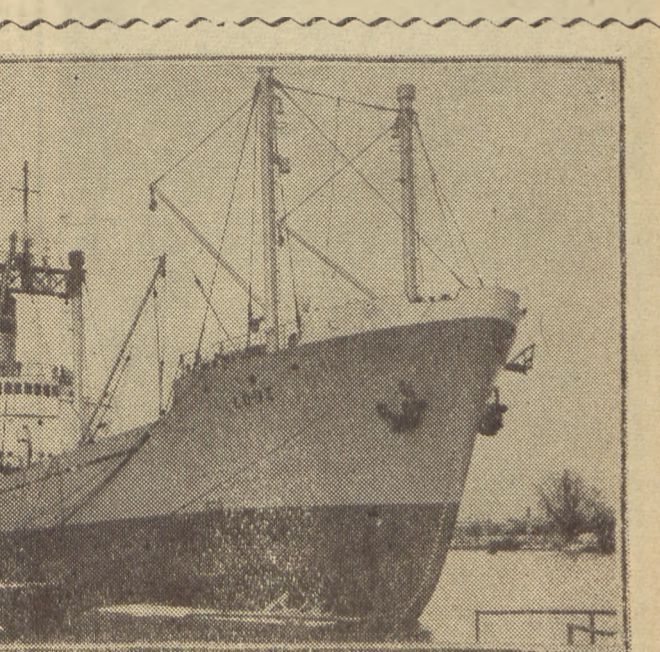
Czy zastanawialiście się już nad tą sprawą? Czy myślicie o tym, jak podnieść wydajność pracy, jak pomóc w twoim zakładzie w uruchomieniu wszystkich rezerw produkcyjnych, jak lepiej wykorzystać maszyny, oszczędzać każdy grosz i każdy kilogram surowca?

Jednym z najważniejszych zadań jest opanowanie i wprowadzenie do naszych zakładów pracy nowej techniki. Od ciebie i twoich kolegów wymaga to wyższych kwalifikacji, lepszego poznania maszyny. Zastanów się także nad wprowadzeniem

Sytuacja w Jordanii

NOWY JORK PAP. Prasa amerykańska podaje z Ammanu, że król Jordani Hussein wyraził zgodę na wzięcie udziału w konferencji szefów rządów pięciu krajów arabskich, na której m. in. omawiany będzie problem udzielenia Jordani pomocy finansowej przez Egipt, Syrię, Liban i Arabię Saudyjską, w celu zlikwidowania finansowej zależności Jordani od Anglii.

Według doniesień tejże agencji, władze Jordani postanowiły zwolnić wszystkie osoby aresztowane podczas demonstracji przeciwko przyłączeniu Jordani do pakietu bagdadzkiego, oraz



S/s „Łódź”, nowy statek PMH przekazany ostatnio do eksploatacji przez Stocznię Gdańską. Fot. Z. Kosycarz

Śladami przemian Sześciolatki (1)

Socjalizm zaczyna się od stali

W południowej stronie niebo zaróżowiło się niepokojąco a po chwili dały się wyraźnie zauważyć groźne zarysy ognia. Pożar! Dzielni strażacy podwawelskiego grodu znają cenę czasu. Wkrótce przejmujący jak syren towarzyszył im drogę do Nowej Huty.

Przywitano ich gromką owacją. Luny nad pierwszym wielkim piecem kombinatu im. Lenina zwiastowały nie klęskę, lecz zwycięstwo czło-wieka.

Dyrektor naczelny huty inż. Czechowicz, opowiada o jak najlepszym dowcip. Nie dziwny się jednak skonfundowanym strażakom. Przemiany, jakie ta największa budowa sześciolatki niesie ze sobą nie tylko dla okolic podkrakowskich, ale i dla całego kraju, zaskakiwały wielu z nas, były nieznane w swej nowej i wielkiej treści.

KRAJ, który nie ma dość stali, jest słaby i biedny. Brak własnego silnego przemysłu skazuje na łaskę i złość. Czy zauważymy, że głodzą najcięższe kraje rolnicze?

Położenie polityczne i gospodarcze Polski przedwróceniem doświadczeń wskazuje, że za pomocą jednego mieszkańca przeciętnie 35 kg. Przeciętna europejska wynosiła wówczas 105 kg. Nasza produkcja stała w przeliczeniu na 1 mieszkańca w r. 1938 wynosiła 41 kg, podczas gdy

my 500 wzniesionych tam obiektów, nie bez chępliwości informujemy cudzoziemskich gości, że wiele z tych obiektów należy do największych w Europie.

Technika kombinatu określa kierunek rozwoju całej polskiej metalurgii. Bardzo wysoki poziom mechanizacji i automatyzacji pozwala na osiąganie wysokiej wydajności pracy przy najmniejszym wysiłku robotnika oraz uzyskiwanie produktu wysokiej jakości przy najniższych kosztach. Produkcja na jednego zatrudnionego będzie tu wielokrotnie wyższa niż w innych, już zmodernizowanych hutach.

A spytacie o wykształcenie np. pracowników zatrudnionych przy wielkich piecach na tradycyjnych stanowiskach majstrów. Odpowiedź wam: inżynier. Wysokie kwalifikacje — to charakterystyczna cecha kadr hutniczych w kombinacie.

A oto spójrzcie: za hutnikiem, który pracuje w zimie na zewnątrz przy rozżarzonej kolumnie, widać niewidzialną ścianę z ciepłego powietrza. Ochrona zdrowia człowieka jest w kombinacie wyjątkowym zadaniem wielu skomplikowanych instalacji i urządzeń.

Najnowsza technika kombinatu jest techniką socjalistyczną.

DZIŚ w dzień na węzle kolejowym kombinatu formują się pociągi wywożące gotową produkcję i półwyroby do fabryk roz-

kować blachy — około 85 tys. kilometrów.

Blacha — to kotły, parowoz, okręty, mosty, maszyny rolnicze, samochody, naczynia kuchenne, lodówki, pralki, puski do konserw i setki innych produktów z blachy. Blacha — to jeden z najbardziej deficytowych artykułów w naszej gospodarce. Niedobór blachy istnieje na całym świecie i cena jej jest wysoka.

Z końcem 6-letki, wraz z oddaniem do użytku walcowni ciągłej blach na gorąco zamknięty został pełny cykl produkcyjny nowohutnickiego kombinatu. Pierwszy etap wielkiej budowy został zakończony. Huta zainauguruje 5-letnie wyprodukowanie pierwszych arkuszy blachy. Będzie to na razie blacha grubszą. Blachę cienką, nadającą się do produkcji artykułów powszechnego użytku, otrzymamy z huty po uruchomieniu walcowni blach na zimno, co przewiduje się na rok 1957.

Walcownia ciągła blach na gorąco po osiągnięciu pełnej mocy projektowej da gospodarcze 700 tys. ton blachy rocznie, tj. 7 razy więcej niż łącznie wszystkie walcownie przedwojennej Polski i około 3,5-krotnie więcej niż

dają obecnie nasze walcownie. Około połowę produkcji, bez żadnego uszczerbku dla potrzeb krajowych, będziemy mogli eksportować. A eksport to wysokowartościowy.

W planie 5-letnim już w sposób bezpośredni i wyraźny będziemy zbierać ośledki od ogólnonarodowego wkładu włożonego w budowę podkrakowskiego kombinatu.

HUTA jest największą inwestycją 6-letki. Nie poprzestaliśmy jednak tylko na niej. „Nowe huty”, równoznaczne w swej socjalistycznej treści tej pod Krakowem, likwidujące w innych dziedzinach nasze zacofanie gospodarcze, rosły w Kędzierzynie i Dworach, Wierzbicach i Rejowcach, na Śląsku i nad morzem, w stolicy i na zapadnych wsiach białostockich.

W Planie 6-letnim Nowa Huta — wielkim placem budowy podstaw socjalizmu — była cała Polska.

Zygmunt Brykalski

200 proc. normy CZESŁAWY ZEBROWSKIEJ



Nadmorskie Zakłady Przemysłu Drzewnego we Wrzeszczu już w dniu 19 listopada br. zameldowały o wykonaniu zadań produkcyjnych Sześciolatki. Zobowiązania zalogi na apel CRZZ przyniosła dodatkową produkcję wartości ponad 6 milionów złotych. Dzięki wprowadzeniu szeregu pomysłów racjonalizatorskich oraz obniżeniu norm zużycia materiałów zalogi uzyskała 1.600.000 zł oszczędności. Ok. 20 pracowników zakładu otrzymało zaszczytne odznaki budowniczych Pałcu Kultury przyznane im przez Radę Państwa za wykonanie wyposażeń kilku je-go sal.

Czesława Zebrowska, długoletnia pracownica Nadmorskich Zakładów Przemysłu Drzewnego we Wrzeszczu — to jedna z nielicznych kobiet w tym zakładzie, która na długo przed terminem wykonała zadania Planu 6-letniego. Wykonuje przeciętnie przeszło 200 proc. normy. Za długoletnią pracę w zakładzie została odznaczona medalem X-lecia.

Fot. Z. Kosciuszko

Wieloletnia pracownica Nadmorskich Zakładów Przemysłu Drzewnego we Wrzeszczu — to jedna z nielicznych kobiet w tym zakładzie, która na długo przed terminem wykonała zadania Planu 6-letniego. Wykonuje przeciętnie przeszło 200 proc. normy. Za długoletnią pracę w zakładzie została odznaczona medalem X-lecia.

Fot. Z. Kosciuszko

Wieloletnia pracownica Nadmorskich Zakładów Przemysłu Drzewnego we Wrzeszczu — to jedna z nielicznych kobiet w tym zakładzie, która na długo przed terminem wykonała zadania Planu 6-letniego. Wykonuje przeciętnie przeszło 200 proc. normy. Za długoletnią pracę w zakładzie została odznaczona medalem X-lecia.

Fot. Z. Kosciuszko

Wieloletnia pracownica Nadmorskich Zakładów Przemysłu Drzewnego we Wrzeszczu — to jedna z nielicznych kobiet w tym zakładzie, która na długo przed terminem wykonała zadania Planu 6-letniego. Wykonuje przeciętnie przeszło 200 proc. normy. Za długoletnią pracę w zakładzie została odznaczona medalem X-lecia.

Fot. Z. Kosciuszko

Wieloletnia pracownica Nadmorskich Zakładów Przemysłu Drzewnego we Wrzeszczu — to jedna z nielicznych kobiet w tym zakładzie, która na długo przed terminem wykonała zadania Planu 6-letniego. Wykonuje przeciętnie przeszło 200 proc. normy. Za długoletnią pracę w zakładzie została odznaczona medalem X-lecia.

Fot. Z. Kosciuszko

Wieloletnia pracownica Nadmorskich Zakładów Przemysłu Drzewnego we Wrzeszczu — to jedna z nielicznych kobiet w tym zakładzie, która na długo przed terminem wykonała zadania Planu 6-letniego. Wykonuje przeciętnie przeszło 200 proc. normy. Za długoletnią pracę w zakładzie została odznaczona medalem X-lecia.

Fot. Z. Kosciuszko

Wieloletnia pracownica Nadmorskich Zakładów Przemysłu Drzewnego we Wrzeszczu — to jedna z nielicznych kobiet w tym zakładzie, która na długo przed terminem wykonała zadania Planu 6-letniego. Wykonuje przeciętnie przeszło 200 proc. normy. Za długoletnią pracę w zakładzie została odznaczona medalem X-lecia.

Fot. Z. Kosciuszko

Wieloletnia pracownica Nadmorskich Zakładów Przemysłu Drzewnego we Wrzeszczu — to jedna z nielicznych kobiet w tym zakładzie, która na długo przed terminem wykonała zadania Planu 6-letniego. Wykonuje przeciętnie przeszło 200 proc. normy. Za długoletnią pracę w zakładzie została odznaczona medalem X-lecia.

Fot. Z. Kosciuszko

Wieloletnia pracownica Nadmorskich Zakładów Przemysłu Drzewnego we Wrzeszczu — to jedna z nielicznych kobiet w tym zakładzie, która na długo przed terminem wykonała zadania Planu 6-letniego. Wykonuje przeciętnie przeszło 200 proc. normy. Za długoletnią pracę w zakładzie została odznaczona medalem X-lecia.

Fot. Z. Kosciuszko

Wieloletnia pracownica Nadmorskich Zakładów Przemysłu Drzewnego we Wrzeszczu — to jedna z nielicznych kobiet w tym zakładzie, która na długo przed terminem wykonała zadania Planu 6-letniego. Wykonuje przeciętnie przeszło 200 proc. normy. Za długoletnią pracę w zakładzie została odznaczona medalem X-lecia.

Fot. Z. Kosciuszko

Wieloletnia pracownica Nadmorskich Zakładów Przemysłu Drzewnego we Wrzeszczu — to jedna z nielicznych kobiet w tym zakładzie, która na długo przed terminem wykonała zadania Planu 6-letniego. Wykonuje przeciętnie przeszło 200 proc. normy. Za długoletnią pracę w zakładzie została odznaczona medalem X-lecia.

Fot. Z. Kosciuszko

Wieloletnia pracownica Nadmorskich Zakładów Przemysłu Drzewnego we Wrzeszczu — to jedna z nielicznych kobiet w tym zakładzie, która na długo przed terminem wykonała zadania Planu 6-letniego. Wykonuje przeciętnie przeszło 200 proc. normy. Za długoletnią pracę w zakładzie została odznaczona medalem X-lecia.

Kłopoty rybaków ze Świbną • Zamulone ujście Wisły • Płytki basen rybacki

Niedaleko ujścia Wisły leży na uboczu głównych szlaków komunikacyjnych cicha osada — Świbno. Rzadko kiedy przybywa tam obcy. Tylko w miesiącach letnich ciszę przerywają nieliczni letnicy, przeważnie amatorzy wędkarstwa, którzy tutaj mogą do woli rozkoszować się tym sportem — ryby bowiem jest dużo i bierze dobrze.

Stali mieszkańcy Świbna to przeważnie rybacy. W zamulonym basenie znalazły przystań ich niewielkie łódki, bowiem wprowadzenie większych jednostek na porytką na trudności.

Stary świbnianie pamiętają jednak czasy, kiedy to głębokość basenu dochodziła do przeszło 3 metrów. Wówczas dawał on schronienie nie jednostkom, które śmiały się łowić i na wodach Zatok Gdańskich. A dzisiaj? Owszem i dzisiaj rybacy ze Świbna wypływają na Zatokę Gdańską. Niezbyt daleko od ujścia Wisły, gdzie słodka woda rzeczna miesza się ze słoną wodą Bałtyku, przebywają chętnie takie ryby, jak łosoś, ceńba i węgorz. Właśnie tam łowią na swych odkrytych, małych łódkach motorowych i wiosłowych rybacy indywidualni i zrzeszeni w spółdzielni „Wyzwolenie” ze Świbna.

Wiosną br. prasa doniosła o tragicznym wypadku u ujścia Wisły. Cała zalogi łodzi rybackiej ze Świbna utonęła. Wypadek zdarzył się niedaleko brzegu, przy normalnych warunkach atmosferycznych. Fala przewróciła łódź nagle, o wolaniu o pomoc nie było więc mowy — w przeciągu kilku sekund morze pochłonięło 3 ludzi.

W kilka miesięcy później, 23 października br. w tym samym miejscu nastąpiła druga katastrofa. W czasie lekkiego szkwału, kiedy stan morza dochodził zaledwie do 3 stopni, utonęło dwóch starych, doświadczonych rybaków. Chociaż w pobliżu łowili inne łódzie — rybacy utonęli, nie zdążywszy nawet zawołać o pomoc.

Jakie są przyczyny tych nieszczęśliwych wypadków? Otóż jak okazuje się, przy ujściu Wisły powstały specyficzne, niezwykle trudne warunki żeglugowe dla małych jednostek rybackich.

Nurt rzeki jest tam bardzo szybki, dochodzi do 3 m na sek. Wody Wisły wyrzucają także u ujścia wiele mułu. W ciągu ostatnich lat powstała tam dość duża mierzlina, która rozszczepiła spływającą wodę na dwa koryta: wschodnie i zachodnie. Są one płytkie — sonda wykazuje w tym miejscu 2 metry, podczas gdy sama rzeka pod Świbnem ma głębokość do 5 metrów. U zakończenia koryta wschodniego następuje gwałtowny skok: głębokość morza dochodzi tu do 13 m.

Powstaje w tym miejscu fala przybojowa, która potęguje szybko spływającą w tym miejscu wodę wiślaną. Wszystkie te czynniki wywołują specyficzne warunki żeglugowe, bardzo groźne dla małych jednostek rybackich.

Jak zapewniają ratownicy, w tej chwili już przy wietrze dochodzącym do 4 stopni w skali Beauforta, niebezpieczeństwo nie jest wyjściem w morze nawet dla pokładowych łodzi motorowych.

W tym celu ratownicy w tej chwili już przy wietrze dochodzącym do 4 stopni w skali Beauforta, niebezpieczeństwo nie jest wyjściem w morze nawet dla pokładowych łodzi motorowych.

W tym celu ratownicy w tej chwili już przy wietrze dochodzącym do 4 stopni w skali Beauforta, niebezpieczeństwo nie jest wyjściem w morze nawet dla pokładowych łodzi motorowych.

W tym celu ratownicy w tej chwili już przy wietrze dochodzącym do 4 stopni w skali Beauforta, niebezpieczeństwo nie jest wyjściem w morze nawet dla pokładowych łodzi motorowych.

W tym celu ratownicy w tej chwili już przy wietrze dochodzącym do 4 stopni w skali Beauforta, niebezpieczeństwo nie jest wyjściem w morze nawet dla pokładowych łodzi motorowych.

W tym celu ratownicy w tej chwili już przy wietrze dochodzącym do 4 stopni w skali Beauforta, niebezpieczeństwo nie jest wyjściem w morze nawet dla pokładowych łodzi motorowych.

W tym celu ratownicy w tej chwili już przy wietrze dochodzącym do 4 stopni w skali Beauforta, niebezpieczeństwo nie jest wyjściem w morze nawet dla pokładowych łodzi motorowych.

W tym celu ratownicy w tej chwili już przy wietrze dochodzącym do 4 stopni w skali Beauforta, niebezpieczeństwo nie jest wyjściem w morze nawet dla pokładowych łodzi motorowych.

W tym celu ratownicy w tej chwili już przy wietrze dochodzącym do 4 stopni w skali Beauforta, niebezpieczeństwo nie jest wyjściem w morze nawet dla pokładowych łodzi motorowych.

W tym celu ratownicy w tej chwili już przy wietrze dochodzącym do 4 stopni w skali Beauforta, niebezpieczeństwo nie jest wyjściem w morze nawet dla pokładowych łodzi motorowych.

W tym celu ratownicy w tej chwili już przy wietrze dochodzącym do 4 stopni w skali Beauforta, niebezpieczeństwo nie jest wyjściem w morze nawet dla pokładowych łodzi motorowych.

W tym celu ratownicy w tej chwili już przy wietrze dochodzącym do 4 stopni w skali Beauforta, niebezpieczeństwo nie jest wyjściem w morze nawet dla pokładowych łodzi motorowych.

W tym celu ratownicy w tej chwili już przy wietrze dochodzącym do 4 stopni w skali Beauforta, niebezpieczeństwo nie jest wyjściem w morze nawet dla pokładowych łodzi motorowych.

W tym celu ratownicy w tej chwili już przy wietrze dochodzącym do 4 stopni w skali Beauforta, niebezpieczeństwo nie jest wyjściem w morze nawet dla pokładowych łodzi motorowych.

W tym celu ratownicy w tej chwili już przy wietrze dochodzącym do 4 stopni w skali Beauforta, niebezpieczeństwo nie jest wyjściem w morze nawet dla pokładowych łodzi motorowych.

W tym celu ratownicy w tej chwili już przy wietrze dochodzącym do 4 stopni w skali Beauforta, niebezpieczeństwo nie jest wyjściem w morze nawet dla pokładowych łodzi motorowych.

W tym celu ratownicy w tej chwili już przy wietrze dochodzącym do 4 stopni w skali Beauforta, niebezpieczeństwo nie jest wyjściem w morze nawet dla pokładowych łodzi motorowych.

W tym celu ratownicy w tej chwili już przy wietrze dochodzącym do 4 stopni w skali Beauforta, niebezpieczeństwo nie jest wyjściem w morze nawet dla pokładowych łodzi motorowych.

W tym celu ratownicy w tej chwili już przy wietrze dochodzącym do 4 stopni w skali Beauforta, niebezpieczeństwo nie jest wyjściem w morze nawet dla pokładowych łodzi motorowych.

W tym celu ratownicy w tej chwili już przy wietrze dochodzącym do 4 stopni w skali Beauforta, niebezpieczeństwo nie jest wyjściem w morze nawet dla pokładowych łodzi motorowych.

W tym celu ratownicy w tej chwili już przy wietrze dochodzącym do 4 stopni w skali Beauforta, niebezpieczeństwo nie jest wyjściem w morze nawet dla pokładowych łodzi motorowych.

5 tysięcy nowych szkół w latach planu 6-letniego

W kraju naszym możliwość ukończenia pełnej 7-klasowej szkoły podstawowej ma obecnie już 90 na 100 dzieci w wieku szkolnym. Oznacza to, że nasze szkolnictwo przekroczyło swoje zadania w Planie 6-letnim w zakresie zapewnienia dzieciom możliwości zdobycia pełnego podstawowego wykształcenia.

W latach 1950—1955 szkolnictwo podstawowe naszego kraju poważnie się rozbudowało. W okresie tego 6-letniego planu zrealizowano na wsiach ponad 4.900 nowych szkół 7-klasowych. Liczba tego rodzaju szkół jest dziś przeszło trzykrotnie większa niż przed wojną. Nowe szkoły 7-klasowe powstały w wyniku powiększenia liczby klas w szkołach podstawowych, w których dotychczas dzieci kończyły — jedynie czwartą, piątą lub szóstą klasę. Dzięki temu dalszym tysiącom dzieci otwarto drogę do średnich szkół ogólnokształcących, a tym samym na uczelnie wyższe oraz drogę do szkół zawodowych różnych typów kształcących pracowników dla przemysłu, rolnictwa i innych dziedzin naszego życia.

Największe osiągnięcia na polu zapewnienia dzieciom pełnego podstawowego wykształcenia ma woj. śląski. Stwierdzono tam już możliwość ukończenia 7-klasowej szkoły dla ponad 93 proc. ogółu dzieci.

W województwach: opolskim, krakowskim, łódzkim, kieleckim, gdańskim i rzęsowskim do szkół 7-klasowych uczęszcza ponad 90 proc. ogółu dzieci.

Osiągnięcia te stały się możliwe dzięki zwiększeniu kadry pedagogicznej w szkołach oraz powiększeniu liczby izb lekcyjnych.

W czwartek — 29. XII br. o godzinie 16 odlecie się w lokal WUML odczyt profesora historii sztuki Uniwersytetu Warszawskiego Elżbiety Grabowskiej na temat: Tradycje Polskiego Realizmu w Sztuce. W odczyty tym powinny wziąć udział aktywni wydziałów kultury rad narodowych, profesorowie wyższych uczelni, artyści-plastycy, literaci, muzycy, dziennikarze, członkowie Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki, Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza, Stowarzyszenia Historyków Sztuki — i wszyscy zainteresowani, zarówno partyjni jak i bezpartyjni.

W czwartek — 29. XII br. o godzinie 16 odlecie się w lokal WUML odczyt profesora historii sztuki Uniwersytetu Warszawskiego Elżbiety Grabowskiej na temat: Tradycje Polskiego Realizmu w Sztuce. W odczyty tym powinny wziąć udział aktywni wydziałów kultury rad narodowych, profesorowie wyższych uczelni, artyści-plastycy, literaci, muzycy, dziennikarze, członkowie Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki, Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza, Stowarzyszenia Historyków Sztuki — i wszyscy zainteresowani, zarówno partyjni jak i bezpartyjni.

W czwartek — 29. XII br. o godzinie 16 odlecie się w lokal WUML odczyt profesora historii sztuki Uniwersytetu Warszawskiego Elżbiety Grabowskiej na temat: Tradycje Polskiego Realizmu w Sztuce. W odczyty tym powinny wziąć udział aktywni wydziałów kultury rad narodowych, profesorowie wyższych uczelni, artyści-plastycy, literaci, muzycy, dziennikarze, członkowie Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki, Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza, Stowarzyszenia Historyków Sztuki — i wszyscy zainteresowani, zarówno partyjni jak i bezpartyjni.

W czwartek — 29. XII br. o godzinie 16 odlecie się w lokal WUML odczyt profesora historii sztuki Uniwersytetu Warszawskiego Elżbiety Grabowskiej na temat: Tradycje Polskiego Realizmu w Sztuce. W odczyty tym powinny wziąć udział aktywni wydziałów kultury rad narodowych, profesorowie wyższych uczelni, artyści-plastycy, literaci, muzycy, dziennikarze, członkowie Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki, Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza, Stowarzyszenia Historyków Sztuki — i wszyscy zainteresowani, zarówno partyjni jak i bezpartyjni.

W czwartek — 29. XII br. o godzinie 16 odlecie się w lokal WUML odczyt profesora historii sztuki Uniwersytetu Warszawskiego Elżbiety Grabowskiej na temat: Tradycje Polskiego Realizmu w Sztuce. W odczyty tym powinny wziąć udział aktywni wydziałów kultury rad narodowych, profesorowie wyższych uczelni, artyści-plastycy, literaci, muzycy, dziennikarze, członkowie Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki, Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza, Stowarzyszenia Historyków Sztuki — i wszyscy zainteresowani, zarówno partyjni jak i bezpartyjni.

W czwartek — 29. XII br. o godzinie 16 odlecie się w lokal WUML odczyt profesora historii sztuki Uniwersytetu Warszawskiego Elżbiety Grabowskiej na temat: Tradycje Polskiego Realizmu w Sztuce. W odczyty tym powinny wziąć udział aktywni wydziałów kultury rad narodowych, profesorowie wyższych uczelni, artyści-plastycy, literaci, muzycy, dziennikarze, członkowie Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki, Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza, Stowarzyszenia Historyków Sztuki — i wszyscy zainteresowani, zarówno partyjni jak i bezpartyjni.

W czwartek — 29. XII br. o godzinie 16 odlecie się w lokal WUML odczyt profesora historii sztuki Uniwersytetu Warszawskiego Elżbiety Grabowskiej na temat: Tradycje Polskiego Realizmu w Sztuce. W odczyty tym powinny wziąć udział aktywni wydziałów kultury rad narodowych, profesorowie wyższych uczelni, artyści-plastycy, literaci, muzycy, dziennikarze, członkowie Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki, Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza, Stowarzyszenia Historyków Sztuki — i wszyscy zainteresowani, zarówno partyjni jak i bezpartyjni.

W czwartek — 29. XII br. o godzinie 16 odlecie się w lokal WUML odczyt profesora historii sztuki Uniwersytetu Warszawskiego Elżbiety Grabowskiej na temat: Tradycje Polskiego Realizmu w Sztuce. W odczyty tym powinny wziąć udział aktywni wydziałów kultury rad narodowych, profesorowie wyższych uczelni, artyści-plastycy, literaci, muzycy, dziennikarze, członkowie Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki, Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza, Stowarzyszenia Historyków Sztuki — i wszyscy zainteresowani, zarówno partyjni jak i bezpartyjni.

W czwartek — 29. XII br. o godzinie 16 odlecie się w lokal WUML odczyt profesora historii sztuki Uniwersytetu Warszawskiego Elżbiety Grabowskiej na temat: Tradycje Polskiego Realizmu w Sztuce. W odczyty tym powinny wziąć udział aktywni wydziałów kultury rad narodowych, profesorowie wyższych uczelni, artyści-plastycy, literaci, muzycy, dziennikarze, członkowie Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki, Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza, Stowarzyszenia Historyków Sztuki — i wszyscy zainteresowani, zarówno partyjni jak i bezpartyjni.

W czwartek — 29. XII br. o godzinie 16 odlecie się w lokal WUML odczyt profesora historii sztuki Uniwersytetu Warszawskiego Elżbiety Grabowskiej na temat: Tradycje Polskiego Realizmu w Sztuce. W odczyty tym powinny wziąć udział aktywni wydziałów kultury rad narodowych, profesorowie wyższych uczelni, artyści-plastycy, literaci, muzycy, dziennikarze, członkowie Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki, Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza, Stowarzyszenia Historyków Sztuki — i wszyscy zainteresowani, zarówno partyjni jak i bezpartyjni.

W czwartek — 29. XII br. o godzinie 16 odlecie się w lokal WUML odczyt profesora historii sztuki Uniwersytetu Warszawskiego Elżbiety Grabowskiej na temat: Tradycje Polskiego Realizmu w Sztuce. W odczyty tym powinny wziąć udział aktywni wydziałów kultury rad narodowych, profesorowie wyższych uczelni, artyści-plastycy, literaci, muzycy, dziennikarze, członkowie Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki, Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza, Stowarzyszenia Historyków Sztuki — i wszyscy zainteresowani, zarówno partyjni jak i bezpartyjni.

W czwartek — 29. XII br. o godzinie 16 odlecie się w lokal WUML odczyt profesora historii sztuki Uniwersytetu Warszawskiego Elżbiety Grabowskiej na temat: Tradycje Polskiego Realizmu w Sztuce. W odczyty tym powinny wziąć udział aktywni wydziałów kultury rad narodowych, profesorowie wyższych uczelni, artyści-plastycy, literaci, muzycy, dziennikarze, członkowie Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki, Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza, Stowarzyszenia Historyków Sztuki — i wszyscy zainteresowani, zarówno partyjni jak i bezpartyjni.

W czwartek — 29. XII br. o godzinie 16 odlecie się w lokal WUML odczyt profesora historii sztuki Uniwersytetu Warszawskiego Elżbiety Grabowskiej na temat: Tradycje Polskiego Realizmu w Sztuce. W odczyty tym powinny wziąć udział aktywni wydziałów kultury rad narodowych, profesorowie wyższych uczelni, artyści-plastycy, literaci, muzycy, dziennikarze, członkowie Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki, Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza, Stowarzyszenia Historyków Sztuki — i wszyscy zainteresowani, zarówno partyjni jak i bezpartyjni.

W czwartek — 29. XII br. o godzinie 16 odlecie się w lokal WUML odczyt profesora historii sztuki Uniwersytetu Warszawskiego Elżbiety Grabowskiej na temat: Tradycje Polskiego Realizmu w Sztuce. W odczyty tym powinny wziąć udział aktywni wydziałów kultury rad narodowych, profesorowie wyższych uczelni, artyści-plastycy, literaci, muzycy, dziennikarze, członkowie Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki, Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza, Stowarzyszenia Historyków Sztuki — i wszyscy zainteresowani, zarówno partyjni jak i bezpartyjni.

W czwartek — 29. XII br. o godzinie 16 odlecie się w lokal WUML odczyt profesora historii sztuki Uniwersytetu Warszawskiego Elżbiety Grabowskiej na temat: Tradycje Polskiego Realizmu w Sztuce. W odczyty tym powinny wziąć udział aktywni wydziałów kultury rad narodowych, profesorowie wyższych uczelni, artyści-plastycy, literaci, muzycy, dziennikarze, członkowie Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki, Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza, Stowarzyszenia Historyków Sztuki — i wszyscy zainteresowani, zarówno partyjni jak i bezpartyjni.

W czwartek — 29. XII br. o godzinie 16 odlecie się w lokal WUML odczyt profesora historii sztuki Uniwersytetu Warszawskiego Elżbiety Grabowskiej na temat: Tradycje Polskiego Realizmu w Sztuce. W odczyty tym powinny wziąć udział aktywni wydziałów kultury rad narodowych, profesorowie wyższych uczelni, artyści-plastycy, literaci, muzycy, dziennikarze, członkowie Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki, Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza, Stowarzyszenia Historyków Sztuki — i wszyscy zainteresowani, zarówno partyjni jak i bezpartyjni.

W czwartek — 29. XII br. o godzinie 16 odlecie się w lokal WUML odczyt profesora historii sztuki Uniwersytetu Warszawskiego Elżbiety Grabowskiej na temat: Tradycje Polskiego Realizmu w Sztuce. W odczyty tym powinny wziąć udział aktywni wydziałów kultury rad narodowych, profesorowie wyższych uczelni, artyści-plastycy, literaci, muzycy, dziennikarze, członkowie Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki, Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza, Stowarzyszenia Historyków Sztuki — i wszyscy zainteresowani, zarówno partyjni jak i bezpartyjni.

W czwartek — 29. XII br. o godzinie 16 odlecie się w lokal WUML odczyt profesora historii sztuki Uniwersytetu Warszawskiego Elżbiety Grabowskiej na temat: Tradycje Polskiego Realizmu w Sztuce. W odczyty tym powinny wziąć udział aktywni wydziałów kultury rad narodowych, profesorowie wyższych uczelni, artyści-plastycy, literaci, muzycy, dziennikarze, członkowie Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki, Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza, Stowarzyszenia Historyków Sztuki — i wszyscy zainteresowani, zarówno partyjni jak i bezpartyjni.

W czwartek — 29. XII br. o godzinie 16 odlecie się w lokal WUML odczyt profesora historii sztuki Uniwersytetu Warszawskiego Elżbiety Grabowskiej na temat: Tradycje Polskiego Realizmu w Sztuce. W odczyty tym powinny wziąć udział aktywni wydziałów kultury rad narodowych, profesorowie wyższych uczelni, artyści-plastycy, literaci, muzycy, dziennikarze, członkowie Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki, Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza, Stowarzyszenia Historyków Sztuki — i wszyscy zainteresowani, zarówno partyjni jak i bezpartyjni.

W czwartek — 29. XII br. o godzinie 16 odlecie się w lokal WUML odczyt profesora historii sztuki Uniwersytetu Warszawskiego Elżbiety Grabowskiej na temat: Tradycje Polskiego Realizmu w Sztuce. W odczyty tym powinny wziąć udział aktywni wydziałów kultury rad narodowych, profesorowie wyższych uczelni, artyści-plastycy, literaci, muzycy, dziennikarze, członkowie Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki, Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza, Stowarzyszenia Historyków Sztuki — i wszyscy zainteresowani, zarówno partyjni jak i bezpartyjni.

W czwartek — 29. XII br. o godzinie 16 odlecie się w lokal WUML odczyt profesora historii sztuki Uniwersytetu Warszawskiego Elżbiety Grabowskiej na

Wielkie potrzeby i skromne plany | Wykonali plan

nia do dnia 31 grudnia 1955 r. Zaznacza się, że silniki, które komisyjnie zostały uznane za nie nadające się do remontu, w razie nieodebrania w terminie zostaną przekazane na złom.

2717-K

RACOWNICY POSZUKIWANI

Wieloletni, wysoko wykwalifikowanych maszynistów do pracy w hali maszyn (pożądane dyplomy lub znajomość stenografii) i mistrzów i mistrzynie, którzy w czasie wojny byli zatrudnieni w Stoczni Gdańskiej, proszę zgłaszać do biura przyjęć Stoczni Gdańskiej ul. Jana Pawła II 2717-K

**Zarząd
Przedsiębiorstwa**



Art. W.-O. i Obuw. w Gdańsku
za wiadomą, że
sklep nr 24 — „Stoczniowy”
został przeniesiony z ul. Długi Targ 21/23
na ul. Piwną nr 16.

2711-K